

Sygnatura akt VI Ka 328/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **19 września 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grzegorz Kiepusa (spr.)

Sędziowie SSO Grażyna Tokarczyk

SSR del. Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2014 r.

sprawy **B. J.** ur. (...) w Z.,

córki J. i E.

oskarżonej z art. 228§1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 28 stycznia 2014 r. sygnatura akt II K 711/13

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 580 (pięćset osiemdziesiąt) złotych.

VI Ka 328/14

UZASADNIENIE

Apelację od wyroku wywiódł obrońca oskarżonej, który zarzucił orzeczeniu:

1) mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, a to:

- art. 4 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez pominięcie przy wyrokowaniu okoliczności wynikających z zeznań świadka M. Z., iż w trakcie jego pracy takie przypadki jak oskarżonej miały miejsce sześciokrotnie i kończyły się upomnieniem i naganą, a w jednym przypadku zwolnieniem dyscyplinarnym i gdyby nie element prowokacji ze strony pacjenta, to ograniczyłyby się do udzielenia oskarżonej nagany;

- art. 442 § 3 kpk przez pominięcie wskazania sądu odwoławczego zawartego w wyroku z dnia 2.07.2013 r., sygn. VI Ka 211/13, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy „powinien także sąd pierwszej instancji wziąć pod uwagę przepisy dotyczące ustania karalności”, co znaczy, iż powinien ten sąd przyjąć, iż czyny oskarżonej stanowiły przypadki mniejszej wagi;

2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż okoliczności dokonania przypisanych oskarżonej czynów, nie pozwalają na potraktowanie ich w kategoriach wypadku mniejszej wagi. W oparciu o podniesione zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez przyjęcie, iż przypisane oskarżonej czyny stanowią wypadki mniejszej wagi przewidziane w art. 282 § 2 kk i umorzenie na zasadzie art. 17 § 1 pkt 6 kpk postępowania dotyczącego czynów opisanych w pkt 1 i 2 wyroku z uwagi na ustanie karalności oraz warunkowe umorzenie postępowania dotyczącego czynów opisanych w pkt 3, 4 i 5 wyroku.

Apelacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym. Wbrew podniesionym zarzutom sąd rejonowy nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, ani też nie naruszył przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na jego treść. Podstawę wyroku stanowiły wszystkie dowody ujawnione w toku rozprawy głównej, ocenione swobodnie z uwzględnieniem kryteriów określonych w art. 7 kpk. Sąd badał oraz uwzględnił okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonej, o czym przekonują pisemne motywy wyroku. Kwalifikacja prawna czynów przypisanych oskarżonej jako występków z art. 228 § 1 kk jest prawidłowa. Sąd rejonowy słusznie przyjął, że zachowanie oskarżonej nie można uznać za wypadki mniejszej wagi określone w art. 228 § 2 kk. Przy ocenie znamienia wypadku mniejszej wagi decydują przede wszystkim okoliczności związane z przedmiotem ochrony i stroną przedmiotową czynu, a zatem charakter funkcji publicznej pełnionej przez sprawcę, rodzaj czynności, w związku z którą przyjęto korzyść majątkową, a także wartość przyjętej korzyści. Nie ulega wątpliwości, że oskarżona jako lekarz kardiolog zatrudniony w (...) Centrum (...) wykonywała zawód cechujący się dużym stopniem odpowiedzialności i zaufania, a wartość korzyści majątkowej jaką każdorazowo przyjmowała nie była bagatelna, zwłaszcza jeśli uwzględni dochody pacjenta, które nie przekraczały 900 zł miesięcznie (k. 205). Kwota 100 bądź 200 zł przyjmowanej korzyści nie mogła być w żadnym razie uznana za akceptowaną społecznie gratyfikację, jak chce tego obrońca. Nie bez znaczenia jest też okoliczność, iż zachowanie oskarżonej nie było jednorazowe, incydentalne, a stanowiło swego rodzaju „normę” i „prawidłowość”, jak to ujął sąd rejonowy w uzasadnieniu wyroku. Za całkowite nieporozumienie należało uznać sformułowany w apelacji zarzut polegający na pominięciu przy wyrokowaniu okoliczności wynikających z zeznań przełożonego oskarżonej świadka M. Z., iż w trakcie jego pracy takie przypadki jak oskarżonej miały miejsce sześciokrotnie i kończyły się upomnieniem i naganą, a w jednym przypadku zwolnieniem dyscyplinarnym, i gdyby nie element prowokacji ze strony pacjenta, to ograniczyłby się do udzielenia oskarżonej nagany. Okoliczność ta w ocenie skarżącego miałaby wskazywać na nieznaczny stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonej. Przypomnieć zatem należy odwołującemu się, iż ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego sprawcy należy do prerogatyw sądu i jest formułowana na podstawie przesłanek określonych w art. 115 § 2 kk, niezależnie od odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Chybiony okazał się też zarzut obrazy art. 442 § 3 kpk poprzez pominięcie wskazania sądu odwoławczego zawartego w wyroku z dnia 2.07.2013 r., iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy „powinien także sąd pierwszej instancji wziąć pod uwagę przepisy dotyczące ustania karalności”, co w ocenie skarżącego miało oznaczać, iż sąd powinien przyjąć, iż czyny oskarżonej stanowiły przypadki mniejszej wagi. Zwrócić należy uwagę, iż zgodnie z powołanym przepisem, ponownie rozpoznając sprawę, sąd pierwszej instancji związany jest jedynie zapatrywaniami prawnymi i wskazaniem co do dalszego postępowania, a nie sugestiami co do kierunku ustaleń faktycznych lub oceny dowodów. Obrońca zdaje się nie zauważać, iż zwracając uwagę na przepisy dotyczące ustania karalności, sąd odwoławczy nie przesądził kwestii kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonej, a tylko w wypadku ustalenia, że czyny te należałoby zakwalifikować z art. 228 § 2 kk, w grę mogłoby wchodzić przedawnienie karalności niektórych z nich (k. 432). Reasumując, stwierdzić należało, iż sąd pierwszej instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a kwalifikacja prawna czynów przypisanych oskarżonej występków z art. 228 § 1 kk była prawidłowa. Kary jednostkowe wymierzone oskarżonej były adekwatne tak do stopnia społecznej szkodliwości czynów, jak i do stopnia zawinienia, natomiast kara łączna w należyтым stopniu uwzględniała związek przedmiotowo-

podmiotowy pomiędzy czynami, była zatem karą sprawiedliwą. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze ma swoje uzasadnienie w treści art. 636 § 1 kpk.

Z tych względów orzeczono jak w wyroku.